

Jak zarobić na kryzysie?

Agnieszka Witkowicz, Aleksander Daukszewicz, TOK FM, Gazeta.pl

Kryzys gospodarczy ogarnął Stany Zjednoczone a jego echa rozchodzą się stopniowo po świecie. Polacy też prędzej czy później odczują jego skutki, okazuje się jednak, że nie wszystkie będą. Ekspertsi przekonują, że w czasie kryzysu można zarobić na giełdzie, lub zaoszczędzić na zakupie mieszkania.

- Gdyby na kryzysie nie dało się zarobić to nigdy byśmy z kryzysu nie wyszli - uważa profesor Elżbieta Mączyńska z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Pani profesor przypomina, że choć w czasie kryzysu przedsiębiorstwa padają nie musi to wcale oznaczać ich końca. - Wielkie fortuny powstały na kupowaniu upadłych przedsiębiorstw - podkreśla.

Jakub Borowski, główny ekonomista Invest Banku przypomina, że zmieniają się także kursy walutowe. - To co stało się w Stanach Zjednoczonych, paradoksalnie doprowadziło do wzrostu zainteresowania dolarem - tłumaczy.

Ekonomista podkreśla, że jeśli komuś udało się to przewidzieć mógł w krótkim czasie dużo zarobić - To jest trochę jak kasyno. To są operacje bardzo ryzykowne. Wymagają bardzo dużej wiedzy na temat tego co się dzieje na rynkach finansowych, ale nawet ta wiedza może nie pomóc - zaznacza Borowski.

Grać na giełdzie?

Zdaniem Emila Szwedy z Open Finance to dobry moment skupowanie akcji spółek poniżej ich realnej wartości. Ekspert uważa, że mogą sobie na to pozwolić również inwestorzy indywidualni - Wskazana jest strategia ostrożnego kupowania w transzach. Czyli nie wskakiwania na rynek w jednym momencie ponieważ nigdy nie ma gwarancji, że ceny akcji nie znajdą się jeszcze niżej. Dobrą strategią jest kupowanie akcji raz na jakiś czas - zaznacza Szweda.

- Odradzam kupowanie akcji w celach spekulacyjnych - mówi doradca inwestycyjny Adam Ruciński podkreślając, że spekulacje udają się tylko nielicznym - Myślę, że teraz jest dobry moment na długoterminowe inwestowanie - dodaje.

Jak może zarobić przeciętny Kowalski?

- Przeciętny Kowalski jeśli ma oszczędności może zarobić na przykład na lokatach bankowych - uważa Jakub Borowski.

- Z powodu kryzysu finansowego w Stanach Zjednoczonych i jego odprysków w Europie oprocentowanie lokat w Polsce jest, i przez jakiś czas jeszcze będzie, wyższe niż gdyby kryzysu nie było - tłumaczy ekonomista.

Elżbieta Mączyńska zwraca uwagę na to, że jeśli kryzys doprowadzi do zaostrzenia polityki kredytowej to prawdopodobnie będzie mniej nabywców nieruchomości. To oznacza, że domy i mieszkania zaczną tanieć - Zarobią ci, którzy akurat muszą albo chcą kupić nieruchomości - podkreśla.

Potwierdzają to pracownicy agencji nieruchomości. Ich zdaniem, ostrożnie szacując, ceny mieszkań spadły o jakieś 10 procent. Tendencja spadkowa utrzymuje się pomimo znacznego ruchu na rynku ofert.

Tanieją też samochody

- Najbardziej tanieją samochody duże, z dużymi pojemnościami silnikowymi - mówi Sebastian Stolarek pracownik jednego z warszawskich autosalonów -auta, które cztery lata temu kosztowały kwoty rzędu 150-160 tysięcy złotych w tej chwili kosztują jedną trzecią wartości wyjściowej i też nie ma wielu chętnych - dodaje.

Jego zdaniem ceny samochodów używanych cały czas spadają - W najbliższym czasie mogą jeszcze troszkę spaść, jednak nie liczymy na to, że właściciele będą sprzedawali samochody za bezcen - zaznacza.

Taniej jest także w salonach. W ciągu ostatnich tygodni ceny obniżyły Ford, Nissan, Opel i Renault. Niektóre modele od sierpnia potaniały nawet o kilkanaście procent.

Źródło: TOK FM